

**Zaloguj się w przestrzeni
spotkań z Chrystusem:**

Login: Młodzi

Hasło: Dla Misji

1. Spotkanie VIII

Maj 2016

Temat: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”
– czyli recepta na życie udane, a nie udawane.

2. Modlitwa

W maju, miesiącu, który jest w sposób szczególny poświęcony Maryi, módlmy się słowami litanii misyjnej, ogarniając nią cały świat. Polecajmy Matce Bożej wszystkich misjonarzy, zwłaszcza tych, których znamy osobiście i módlmy się w ich intencjach, przedstawiając Bogu przez ręce Maryi ich sprawy, radości i problemy.

Litania do Maryi za misjonarzy

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże –
Synu Odkupicielu świata, Boże
Duchu Święty, Boże
Święta Trójco, jedyny Boże

zmiłuj się nad nami

Maryjo, Córko ukochana Ojca –
Maryjo, w której Syn Wieczny zamieszkał
Maryjo, mieszkanie Wiecznego Ducha Świętego
Maryjo, Matko Boża
Panno nieskalana
Cudzie wszechmocy Bożej
Cudzie łaski Bożej
Panno niepokalanie poczęta
Odnowicielko rodzaj ludzkiego
Matko pojednania
Matko przebaczenia i zbawienia
Matko wiary i nadziei
Pani Najświętszego Serca
Szafarko skarbów Serca Jezusa
Matko nasza, złączona z Sercem Jezusa
Pani Serca Jezusowego

módl się za nami

Kluczu do Serca Jezusowego
Matko Afrykanów
Matko Misjonarzy Kombonianów
Nasza dobra Matko
Matko naszych wątpliwości
Nasza Przewodniczko w podróżach
Nasze światło w ciemności
Wspaniała Pocięcho misjonarza
Ucieczko biednych
Nadziejo zrozpaczonych
Wszechmocne błaganie
Królowo Apostołów
Królowo Czarnego Łądu
Królowo świata całego
Królowo Nieba i Ziemi



Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. /3x

Módlmy się:

Do Ciebie się zwracamy, byś nas i wszystkich misjonarzy ochraniała, byś zachowała nas i ich od wszelkiego zła i prowadziła ku dobru. O Maryjo, Matko Boga, przyśpiesz godzinę zbawienia także dla narodów, które nie znają jeszcze Ewangelii, usuń przeszkody, rozprosz nieprzyjaciół, przygotuj serca i pośliz nowych apostołów Twojego Jezusa, by Królestwo Boże dotarło do wszystkich Twoich dzieci. Niech wszędzie rozbrzmiewa chwala Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

(*Różaniec misyjny*, Misjonarze Kombonianie, Kraków 1996, s. 30-31)

3. Wprowadzenie

Nasze spotkanie majowe proponujemy rozpocząć od zaśpiewania Hymnu IV Krajowego Kongresu Misyjnego (<https://www.youtube.com/watch?v=6d60PreAuU8>).

Będzie on wprowadzeniem do rozważań opartych na tym, co się wydarzyło na stacji młodzieżowej podczas IV Krajowego Kongresu Misyjnego, który odbył się w Warszawie w dniach 12-14 czerwca 2015 roku. Drugi dzień tego Kongresu, sobota 13 czerwca, był przeżywany w trzech grupach wiekowych, czyli na trzech stacjach misyjnych. Młodzież skupiła się w Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego na ul. Kawęczyńskiej 13.

(Tekst: Mariusz Kozubek; Muzyka: Piotr Solorz; Aranżacja: Jarek Gawlik)

Radujmy się! Hymn IV Krajowego Kongresu Misyjnego

I. Twoja Radość jest siłą mego serca, C F C
Twoja Radość jest życiem mej wiary. e F G
Niechaj smutek nie włada mą duszą, a a7 e A
Nadzieja nauczy mnie patrzeć. F C G

Ref. Skoro Bóg z nami jest, radujmy się! Weselmy się! F C G a
Jego Duch rozpala w nas świadectwa moc i wiary blask! F C G C

II. Świat jest pełen wciąż nowych wyzwań
Więc zaprasza nas Bóg do twórczości.
Skoro żyjesz – nie będziesz stać w miejscu,
Dał nam Bóg Ducha Kreatywności!

III. Bóg nas pierwszy pokochał i wybrał,
Dał nam siebie całego za darmo.
Nie możemy o tym nie mówić!
Tylu jeszcze Go wciąż nie poznało...

Ref. Skoro Bóg z nami jest, radujmy się! Weselmy się! G D A h
Jego Duch rozpala w nas świadectwa moc i wiary blask! G D A D

W misyjnej stacji młodzieżowej wzięło udział ok. 1500 osób z 20 diecezji.

Misyjne spotkanie młodych rozpoczął modlitwą „Ojcze nasz” ks. bp Marek Solarczyk, który nawiązując do świadectw misjonarzy z czasów, gdy był proboszczem obecnej katedry praskiej, zaznaczył humorystycznie, że on jako ksiądz Marek brzmiałby w tamtym języku „Bambo Mariko”.

W słowie wprowadzającym Bartek Ciok przywitał licznie zgromadzoną młodzież i zaprosił do wspólnej modlitwy, refleksji i zabawy. Zwrócił uwagę na obecność znaków Światowych Dni Młodzieży – krzyża i ikony Matki Bożej.

W związku z tym nasunęła mi się myśl, że ta sama Maryja i krzyż wędrujące w tym roku „polskimi drogami” towarzyszą młodzieży w dobrym przygotowaniu do ŚDM, a przede wszystkim w przyjęciu Jezusa i Jego Matki do własnych serc.

Niech Maryja kroczy z nami podczas tego spotkania, prowadząc nas bezpiecznie do Jezusa.

Pierwszym punktem programu młodzieżowej stacji misyjnej był koncert ewangelizacyjny Darka Malejonka, członka Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego „Młodzi Światu”, który w swoim świadectwie powiedział: „Widzę tu wielu misjonarzy wśród was. A najlepsze misje są, kiedy idziesz do ludzi – i co robisz? – Głosisz. Co? Siebie? Nie! Jeżeli głosisz siebie, to nic nie zrobisz! Ażeby głosić Chrystusa, trzeba iść do ludzi z pokorą. A co to jest pokora? Pokora to jest to, że nie liczę na samego siebie, bo wiele razy się już na sobie zawiodłem. Liczę tylko na Jezusa, na Jego miłość, miłosierdzie; że On przyjdzie ze swoim Duchem i ja mogę wtedy głosić. Jak idziesz do swoich koleżanek i kolegów, którzy nie wierzą, to mówisz: Nie mogę tego zrobić! Nie! To jest prawda: ty nie możesz! Ale jeżeli powiesz: Panie Jezu, Ty idź za mnie, Ty mów moimi ustami, Ty mów do ich serca – wtedy jest to możliwe. Pokora to jest to, że nie liczę na samego siebie, tylko na Boga. (...) Bóg chce być w nas. Dawać nam radość na co dzień, we wszystkich sytuacjach. (...) Chciałbym, byśmy razem mogli głosić prawdziwe życie. Życie nie udawane, tylko udane. Każdy z nas – kto ma Boga w sercu – może być ambasadorem, misjonarzem, nie tylko w Afryce, ale i w Polsce”.

Przykładem osoby, która od razu poszła „do ludzi”, by nieść im nie tylko gest ludzkiej pomocy i wsparcia, ale dać samego Jezusa, jest Maryja. Młoda kobieta, która zgodziła się wejść w Boży plan zbawienia, od razu śpieszy do człowieka w potrzebie. Potrafi łączyć młodzieńczy entuzjazm, doświadczenie bliskości Boga, które nie oddziela jej od człowieka, ze służbą potrzebującym. Spójrzcie więc na siebie, jesteście młodzi, pełni entuzjazmu, znacie Jezusa – więc czego wam brakuje, by Go nieść innym, by pomagać innym? Maryja jest dla nas wzorem.

4. Słowo Boże

Lk 1, 39-45

Nawiedzenie

„W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana.»”

Można również odczytać dalszą część tego tekstu (Magnificat, Lk 1, 46-59).

„Wtedy Maryja rzekła:

«Wielbi dusza moja Pana,

i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.

Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,

gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.

Święte jest Jego imię –

a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją.

On przejawia moc ramienia swego,

rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.

Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia.

Ujął się za sługą swoim, Izraelem,

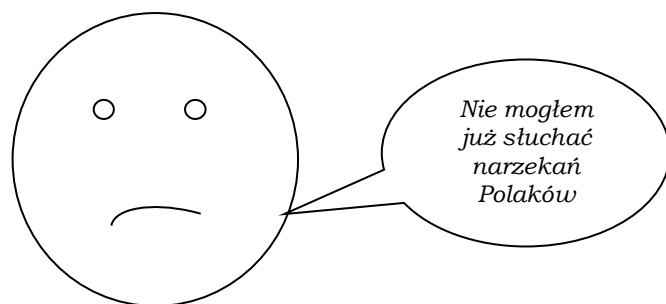
pomny na miłosierdzie swoje –

jak przyobiecał naszym ojcom –

na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki».

Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.”

5. Rozwinięcie



Nasze codzienne życie często pełne jest narzekań i frustracji. Możemy się cieszyć dostępem do wielu rzeczy, a jednak brak nam głębszego zadowolenia. Nie jesteśmy szczęśliwi. Warto więc czasem posłuchać o tym, jak inni żyją i działają i co im daje poczucie szczęścia i spełnienia. Posłuchajcie dwóch świadectw, którymi podzielono się na Kongresie.

- Katarzyna Jawor, świecka misjonarka z Peru, dzieląc się z młodzieżą swoim doświadczeniem misyjnym pracy w slumsach, kończy swoje świadectwo: „Pan Bóg wobec każdego ma jakiś wielki plan. Pewnie to wszyscy wiemy; myślę, że Pan Bóg nas prosi, byśmy w to nie tylko uwierzyli, ale zrozumieli, że Pan Bóg ma dla mnie plan. Dla mnie i dla ciebie. I ten plan jest bardzo wielki. Tego planu, który wobec mnie i ciebie ma, nie wykona twój brat, twoja siostra, tylko nasz Pan Jezus z tobą ramię w ramię. Nie bójcie się dać Mu odpowiedzi. Misja zaczyna się tu i teraz. Zaczyna się w każdym momencie”.

- Ks. Adam Kubasik, pochodzący z diec. gliwickiej, pracuje w Iquitos w Peru, mieście leżącym w dżungli, w Amazonii, nad największą rzeką świata. „Przeżyłem prawdziwy szok, bo nie byłem przyzwyczajony, że może istnieć tak przerażająca bieda. Myślałem więc, że ci ludzie są bardzo nieszczęśliwi. I tu niespodzianka. Oni są o wiele bardziej radośni niż „biedni Polacy”. Oni mają tyle radości, że jak ja przyjeżdżałem do Polski na urlop, nie mogłem słuchać narzekania Polaków. (...) Od Peruwiańczyków nauczyłem się pewnego dystansu do życia. My za bardzo gonimy za dobrami materialnymi. Gdy byłem w wiosce w dżungli, zaskoczyło mnie to, że ludzie byli niesamowicie spokojni. Chodzili spać z kurami i wstawali z pierwszym promieniem słońca. Funkcjonują w rytm przyrody. Żyją spokojnie, bez stresów, bez nerwów (...). Jak się jedzie na misje, nie wolno szukać przygody. Jak ktoś szuka przygody, szybko stamtąd wróci, bo przygoda kończy się po miesiącu, tak jak zwykle kończą się ferie. Tam się jedzie służyć ludziom. Trzeba tych ludzi po prostu kochać. Oni są inni. Mają inną mentalność. Ani lepszą, ani gorszą od nas. Po prostu inną. My wszystko planujemy, czasami aż za bardzo, martwimy się, a Peruwiańczyk żyje teraz. A co będzie jutro? „Padre, po co się martwisz, co będzie jutro”. To tak, jak powiedział jeden z księży południowoamerykańskich: Oni są tak dosłownie ewangeliczni, bo to Chrystus powiedział: „Nie martwcie się o jutro. Dość ma dzień swoich trosk”. (...) Polacy stracili radość życia, a to nie wynika wcale z tych wszystkich problemów, takich czy innych. To w sercu coś pękło. Skoro biedni Peruwiańczycy mogą się radować ze swego życia, to czemu my nie? Ja tego wcześniej nie widziałem. Musiałem wyjechać na misje, aby to zobaczyć”.



Pytania do refleksji osobistej i do pracy w grupach:

1. Co daje mi poczucie szczęścia?
2. Kiedy czuję się naprawdę sobą?
3. Co mi zabiera pokój?
4. Czy utożsamiasz się i w jakich sytuacjach ze słowami ks. Adama Kubasika, że „Polacy stracili radość życia”?

Każde świadectwo drugiej osoby może być nam pomocą w odnalezieniu sensu przeżywanych wydarzeń i w odkrywaniu swego miejsca w planach Bożych i „na osi

świata”. Uwierz, że radość jest do odzyskania! A gdy ją odzyskasz, ona stanie się w Tobie źródłem misyjnego zapachu! „Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapachu” – niech to hasło kongresowe nadal w Tobie płonie i pomaga zapalać innych entuzjazmem dla misji.

6. Dynamika

Pan Bóg ma dla Ciebie wspaniały plan!

1. Niech każdy weźmie kartkę papieru A-4 i zrobi rysunek na temat: „Boże plany wobec mnie” (masz na to 10 minut).

Pan Bóg ma dla mnie wspaniały plan...

2. Z osobą siedzącą obok podziel się tym, co Ty widzisz na jej rysunku, a następnie posłuchaj, co ona widzi na Twoim rysunku.

3. Dzielenie się z tą samą osobą tym, co każdy z was chciał wyrazić.

4. Który element rysunku (jaki element planu Bożego dla Ciebie) uważasz, że jest właśnie teraz realizowany, a który chcesz realizować w najbliższej przyszłości?

5. Komu pragniesz pomóc w tym miesiącu, by ta osoba mogła dzięki Tobie poznać miłość Bożą i uwierzyć, że Bóg ma również wobec niej wspaniały plan?

7. Świadek misyjny



Przytaczamy tutaj przemówienie kardynała Filoniego, skierowane do młodych, których odwiedził na stacji młodzieżowej podczas IV Krajowego Kongresu Misyjnego w Warszawie.

„Witam wszystkich. Trochę jestem zażenowany stojąc tutaj pierwszy raz wśród tych wszystkich instrumentów. Ale widzę, że wy jesteście z tym wszystkim bardzo obcy. Widzę też, że bardzo wam się podoba ta głośna muzyka. To dla was rzecz normalna. Mam nadzieję, że pośród tej głośnej muzyki znajdzie się chwila czasu, żebym mógł coś do was powiedzieć. Nie przygotowałem żadnego przemówienia. Przed wszystkim przynoszę wam pozdrowienia od papieża Franciszka. Wiem także, że przygotowujecie się do przyjęcia go z taką samą radością, kiedy przyjedzie na Światowe Dni Młodzieży. Będzie nie tylko głośna muzyka, ale bardzo mocne okrzyki. Nie będziecie sami, przyjedzie młodzież ze wszystkich stron świata. To będzie piękne spotkanie. Przed chwilą przedstawiono mnie jako kardynała, prefekta i odpowiedzialnego za wszystkie misje na całym świecie.

Czy wiecie, co to znaczy być odpowiedzialnym za misję na świecie? Spróbuję wyjaśnić to w kilku zdaniach. Świat misji składa się z Afryki, Azji, Oceanii, dużej części Ameryki Łacińskiej. Praktycznie słońce nigdy nie zachodzi nad naszymi terytoriami misyjnymi. W tym misyjnym świecie mamy ponad 1100 diecezji. To jest 5 mld osób. Mamy także tysiące szkół, tysiące przychodni lekarskich, seminariów wyższych i niższych, setki zgromadzeń męskich i żeńskich. Jak możecie sobie wyobrazić sobie – pracy nie brakuje. Nie mówię wam tego po to, żeby powiedzieć, jak jesteśmy wspaniali. Mówię wam o tym, ponieważ dla świata misyjnego trzeba mieć wielkie serce. Do misji trzeba mieć miłość bezgraniczną. Jeśli ktoś nie ma tej miłości, niech nie wybiera się na misję. Świat misji potrzebuje wspaniałomyślności i wielkiego serca. Żeby uczestniczyć w dziele misyjnym, trzeba mieć wizję życia otwartego. Jeśli ktoś myśli, że musi sobie zapewnić wygodne życie – niech pozostanie w swoim domu, ponieważ nie zrozumiał, że dzisiejszy świat nie ma granic określających terytorium. To nie jest maleńki świat, w którym czuje się dobrze, a inni są mi obojętni. Świat misyjny jest światem, w którym wszyscy jesteśmy ze sobą połączeni, gdzie jeden jest odpowiedzialny za drugiego, jeden uczestniczy w sprawach drugiego człowieka. Jest to świat, w którym oprócz serca trzeba mieć przesłanie do przekazania. Tym orędziem jest przede wszystkim osoba Jezusa Chrystusa. Kto nie ma w sercu przesłania Jezusa Chrystusa, jest filantropem, a nie misjonarzem. A to dlatego, że w centrum tego wszystkiego jest Jezus, który stał się człowiekiem i wziął na siebie problemy ludzkości. Jeśli Jezus Chrystus przyjął to posłanie, to jeśli ktoś nie ma w sercu Chrystusa – co może głosić?

Nadal pozostaje aktualne i prawdziwe to, co mówił św. Franciszek Ksawery, kiedy pojechał do Indii: „Bóg potrzebuje ludzi”. Kiedy pisał listy do jezuitów, których znał dobrze, którzy byli na uniwersytetach, pisał z pasją: „Po co są uniwersytety? Komu służą, jeśli nie ma miłości do misji? Misyjność oznacza, że idę do ludzi, jestem wśród nich, przyjmuję ich. W ten sposób to się uzupełnia: z jednej strony moje posłanie, z drugiej strony to, co otrzymuję od nich. Misjonarz niesie Jezusa, który jest w nim, przyjmowanie i współczucie – uczestniczenie w tym wszystkim, co stanowi rzeczywistość misji, jak ubóstwo, cierpienie i problemy. Prawdziwa misyjność jest aktywna. Jest pasją na rzecz innych. Prawdziwa misyjność jest wtedy, gdy obchodzi mnie twarz najbardziej zapomnianego i dalekiego brata. Prawdziwa misyjność nie znaczy być wyspą. Młody człowiek, który tego nie czuje, jest już stary, zanim się zestarzał. Prawdziwa misyjność niesie pokój, solidarność skupia uwagę na ostatnich. Jest to żywa rzeczywistość.



W moim życiu udawałem się do wielu krajów misyjnych. Opowiem wam o pewnym wydarzeniu. Byłem w nuncjaturze apostolskiej na Filipinach. Pewnego dnia odwiedził mnie generał wojska filipińskiego. Przyszedł w mundurze ze wszystkimi orderami, oznakami wszystkich kampanii, w których uczestniczył. Był wysokim, potężnym mężczyzną. Oczekiwał, że wygłoszę jakieś przemówienie, ale zapytałem go: Przepraszam, ile bitew Pan stoczył? Poczul się nieco zdezorientowany. Nie wiedział, co mi odpowiedzieć, więc rzekł: dwie. Ale to nie była prawda. Powiedziałem, że uczestniczyłem w trzech wojnach w moim życiu. Ile medali powinienem otrzymać? – Kiedy powiedziałem, że wziąłem udział w trzech wojnach, nie kłamałem. Tak było, ponieważ kiedy się idzie w świat misyjny, także spotyka się z dramatem wojen i cierpienia. Ktoś ciekawy mógłby zapytać: w jakich wojnach uczestniczyłem? Pierwsza wojna, w której uczestniczyłem, była

w Sri Lance. Przez 27 lat trwała tam wojna między dwoma plemionami: tamil i syngalesi. Dobrze, że znałem język, mogłem uratować kilku młodych, chociaż siostra zakonna twierdziła, że nic nie rozumiem. Czasami przydaje się ignorancja. Ale nie próbujcie mnie naśladować w szkole. Znalazłem się również pomiędzy walczącymi między Iranem i Irakiem. Zginęło w niej ponad 600 tys. ludzi. Pamiętam, że najlepiej prosperowali ci, którzy robili trumny, nosze i zajmowali się pogrzebami. Ostatni raz, dwanaście lat temu, uczestniczyłem w wojnie w Iraku. Dlaczego wam o tym mówię? Dlatego, że młody człowiek nie może nie miłować pokoju. Nie możecie dopuścić, aby na świecie były wojny, które niszczą życie ludzkie. Jezus, gdy spotkał Apostołów po zmartwychwstaniu, wyraził życzenie: «Pokój wam!». Pokój miał wypływać z przeżywających trudności i niepewność serc Apostołów. Kto ma pokój w sercu, może nim obdarzać innych. Potem Jezus wyjaśnił: «Daję wam pokój, ale nie tak jak daje świat». Misjonarz to ten, kto niesie i czyni pokój, zwiastując orędzie Jezusa Chrystusa. Niosąc tego, który jest Księciem Pokoju.

Chcę jeszcze dodać, że działanie misjonarza nie jest nigdy czymś wyizolowanym, prywatnym. To jest działalność wspólnotowa. Potrzebuje naszego wsparcia. Jeśli misjonarz nie czuje naszej solidarności, pomocy, nie może kontynuować swojego zadania. Dlatego moje przesłanie, które pragnę dzisiaj wam zostawić, jest takie: przede wszystkim jeśli Pan was powołuje, bądźcie hojni, ponieważ hojność Boża nie jest mniejsza od waszej. Jeśli Pan was nie powołuje, bądźcie misjonarzami poprzez pomoc, wsparcie, życzliwość, solidarność z tymi, którzy wyjechali. Miejcie miłość dla misji. Bądźcie hojni, obdarzając sobą. Wspierajcie duchowo i materialnie misje”.

8. Zadanie misyjne

IV Krajowy Kongres Misyjny został zorganizowany z okazji 50. rocznicy wydania dokumentu soborowego *Ad gentes* oraz 25. rocznicy ukazania się encykliki papieża Jana Pawła II *Redemptoris missio*. Kongres poprzedził również 1050. rocznicę chrztu Polski oraz wizytę papieża Franciszka w Krakowie z okazji Świątowych Dni Młodzieży.



Kardynał Filoni w swoim przemówieniu do młodych wskazał na wiele aspektów, poprzez które można wspierać misje. Przypomnę tu kilka z nich:



Przeczytaj jeszcze raz przesłanie kardynała. Dopisz odkrytą przez siebie w tym tekście jeszcze jedną „złotą myśl”.

- Przeczytajcie myśli, które każdy zapisał.

- Jako grupa wybierzcie jedno lub dwa wyzwania, które moglibyście wspólnie w tym miesiącu zrealizować, aby wspomóc misje.

Misje potrzebują Ciebie...

9. Modlitwa końcowa

W maju, gdy modlimy się do Maryi Litanią Loretańską, możemy ją uzupełnić innymi wezwaniami, poprzez które ogarniemy potrzeby misji i misjonarzy.

Litania misyjna

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba Boże – zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata, Boże – zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże – zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże – zmiłuj się nad nami.

Za tych, co na Twą służbę życie oddali – **dziękujemy Ci, Panie.**

Za tych, co swoją miłością ogarniają wszystkie narody ziemi

Za tych, którzy oświełają umysły ludziom

Za tych, co swym przykładem umacniają w narodach wiarę

Za tych, co budują Twój Kościół na wszystkich krańcach ziemi

Za nowo ochrzczonych

Za gorące serca spragnione Twojej nauki

O nowych głosicieli Ewangelii – **prosimy Cię, Panie.**

O ludzi życzliwych misjom

O błogosławieństwo dla Twych synów w trudnej pracy misyjnej

O przyjęcie do grona Twych świętych tych, którzy całe życie głosili Ewangelię ludom

O dar wiary dla tych, którzy jej nie mają

O umacnianie w wierze nowych dzieci Kościoła

O pocieszenie tych, którym się w pracy nie wiedzie

O wysłuchanie wszystkich prośb naszych

Daj, Boże, wszystkim wierzącym łaskę zrozumienia, że są posłani do głoszenia i świadczenia o Twojej Ewangelii wszystkim narodom na całej ziemi. Amen.

s. Anna Miśkowiec FMM, PDM

Litania misyjna, Por.

http://www.papua.misjesac.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=371:litania-misyjna&catid=42:modlitwa-za-misjonarzy&Itemid=70